

Ewangelia na niedziele: Miłujcie waszych nieprzyjaciół

Ewangelia z 7 niedziel okresu
zwykłego (rok A) i komentarz
do Ewangelii mszalnej.

«Miłujcie waszych nieprzyjaciół
i módlcie się za tych, którzy was
prześladują». Jak to jest
możliwe, aby odpowiedzieć w
ten sposób wobec gniewu, który
może spontanicznie wypływać
ze zranionego serca? Pan Jezus
pokazuje nam drogę ucząc nas
patrzeć na Boga jako na Ojca
pełnego miłości, który nigdy nie
pragnie zła dla swoich dzieci, a

nawet jest zdolny, aby przejść
ponad ich zapomnieniem,
niewiernościami lub winami.

Ewangelia (Mt 5,38-48)

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Słyszeliście, że powiedziano: „Oko za oko i ząb za ząb”. A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu: lecz jeśli cię ktoś uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi. Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstęp i płaszcz. Zmusza cię ktoś, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące. Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie.

Słyszeliście, że powiedziano:
„Będziesz miłował swego bliźniego”,
a nieprzyjaciela swego będziesz
nienawidził.

A Ja wam powiadam: Miłujcie
waszych nieprzyjaciół i módlcie się

za tych, którzy was prześladują,
abyście się stali synami Ojca
waszego, który jest w niebie;
ponieważ On sprawia, że słońce Jego
wstaje nad złymi i nad dobrymi, i
On zsyła deszcz na sprawiedliwych i
niesprawiedliwych.

Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy
was miłują, cóż za nagrodę mieć
będziecie? Czyż i celnicy tego nie
czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko
swych braci, cóż szczególnego
czynicie? Czyż i poganie tego nie
czynią?

Bądźcie więc wy doskonali, jak
doskonały jest Ojciec wasz
niebieski».

Komentarz

W tym fragmencie Ewangelii kończą
się tzw. przeciwieństwa Kazania na

Górze, które rozpoczęliśmy rozważać poprzedniej niedzieli.

Pierwsze z nich zachęca do wykorzenia dawnego zwyczaju zemsty. W bardzo prymitywnych społeczeństwach, jako odpowiedź na wycierpiane zło, było czymś normalnym dochodzenie sprawiedliwości na własną rękę i oddać więcej, temu który nas skrzywdził. To powodowało spiralę krzywd i coraz bardziej brutalne reakcje, które rodziły wielkie zło i cierpienia. W pewnym momencie tzw. „prawo talionu” pomogło uśmierzyć tę eskalację przemocy, ustanawiając granicę *oko za oko, ząb za ząb* (w. 38), zło oddane mogło być równoważne temu, które się wycierpiało, ale nie większe.

Jednakże Pan Jezus naucza o kluczowym znaczeniu przebaczenia. Przebaczenie wiąże się z przewyciężeniem uczuć, które

żądadają, aby nie pozostawić bezkarnym otrzymanego zła, i jest ono możliwe w głębokiej łączności z Chrystusem, poprzez miłość, która jest silniejsza niż nienawiść. Oznacza zareagować tak, jak Pan Jezus zareagował na krzyżu, wobec tych, którzy zadali mu straszliwe cierpienia: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą co czynią” (Łk 23,34).

Drugie przeciwieństwo rozpoczyna się od przykazania z księgi Kapłańskiej, *będziesz miłował bliźniego* (Kpł 19,18), do którego powszechne złe wyjaśnienie dodało *a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził*. Powodem tego błędu było zbyt zawężone rozumienie słowa „bliźni”, które uważało je za odnoszące się jedynie do członków ludu Izraela, i nie włączało w to przykazanie tych, którzy nie byli jego częścią, w taki sposób, że o ile byli oni nieprzyjaciółmi, uważało się ich za godnych nienawiści.

Także w tym przypadku Pan Jezus doprowadza do pełni to przykazanie, obejmując nim każdego człowieka: każda osoba, niezależnie od swoich cech ludzki i moralnych, jest godna miłości. Także w tym przypadku miłość Boga wyprzedziła człowieka, ponieważ „będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna” (Rm 5,10).

Jak to jest możliwe, aby odpowiedzieć w ten sposób wobec gniewu, który może spontanicznie wypływać ze zranionego serca? Pan Jezus pokazuje nam drogę ucząc nas patrzeć na Boga jako na Ojca pełnego miłości, który nigdy nie pragnie zła dla swoich dzieci, a nawet jest zdolny, aby przejść ponad ich zapomnieniem, niewiernościami lub winami. „Odrzucenie przemocy nie jest dla chrześcijan posunięciem czysto taktycznym, ale sposobem bycia osoby, postawą człowieka, który jest tak bardzo przekonany o

miłości Bożej i o Jego mocy, że nie boi się walczyć ze złem jedynie bronią miłości i prawdy. Miłość nieprzyjaciół jest zaczątkiem «rewolucji chrześcijańskiej», rewolucji, która nie bazuje na strategiach władzy ekonomicznej, politycznej czy medialnej. Jest to rewolucja miłości, miłości, która w ostatecznym rozrachunku nie opiera się na ludzkich zasobach, ale jest darem Boga, który się otrzymuje, gdy ufa się tylko i bez zastrzeżeń w Jego miłosierną dobroć. Oto nowość Ewangelii, która bez rozgłosu zmienia świat. Oto heroizm «małych», którzy wierzą w miłość Bożą i ją szerzą nawet za cenę życia”[1].

Na tym polega doskonałość Boga, i do tego poziomu hojności powołuje wszystkich: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (w.48). Jest to ta sama myśl, która w Ewangelii wg św.

Łukasza wyrażona jest w sposób bardzo znaczący: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6,36). Któż jednak może osiągnąć tak wysoki poziom? Ten, kto zawsze żyje jak syn tak dobrego Ojca. Święty Cyprian pisał, że „na ojcostwo Boga odpowiedzią powinno być zachowanie dzieci bożych, aby Bóg był pochwalony i uwielbiony przez dobre zachowanie człowieka”[2].

[1] Benedykt XVI, *Anioł Pański*, 18 lutego 2007 r.

[2] Św. Cyprian, *De zelo et livore*, 15. CCL 3a,83.

Francisco Varo

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/komentarz-do-ewangelii-milujcie-waszych-nieprzyjaciol/>
(21-03-2026)